

Najpierw skala i zakres potrzeb



Komisja Europejska przyznała Polsce 12 mld zł na inwestycje w system ochrony zdrowia. Minister podzieli je wespół z wojewodami, marszałkami i oddziałami NFZ.

Światowa Organizacja Zdrowia w tej dziedzinie nie ma dobrych wiadomości. Ostatnio daje o sobie znać niepokojące zjawisko drastycznego wzrostu liczby zachorowań na nowotwory. W 2025 r. ma ich być 19 mln; dla porównania dwa lata temu zanotowano 15 mln.

Z badań opublikowanych na łamach czasopisma „JAMA Oncology” wynika, jak informuje www.wp.pl, że „liczba przypadków prawie wszystkich typów nowotworów zwiększyła się w ciągu ostatnich dwóch dekad. Zaobserwowano 9-procentowy wzrost zachorowania na raka szyjki macicy i aż 217-procentowy na raka prostaty. Jedyną odmianą, która zmniejszyła się w okresie badań, był chłoniak Hodgkina (ziarnica złośliwa) – o 10%. Eksperti twierdzą, że ogólny wzrost liczby przypadków raka jest związany ze zwiększającą się średnią długością życia. Nie od dziś wiadomo, że ryzyko wystąpienia choroby nowotworowej rośnie wraz z wiekiem. Nie bez znaczenia pozostaje także epidemia otyłości i wzrost złych nawyków żywieniowych. Rak jest częściej diagnozowany u mężczyzn niż u kobiet”.

Gdy idzie o zagadnienia demograficzne i politykę ludnościową, jednym z organów doradczych premiera RP jest Rządowa Rada Ludnościowa (RRL). Zajmuje się ona także problematyką umieralności, gdyż – wraz z urodzeniami i migracjami – stanowi ona o sytuacji demograficznej naszego kraju. Raz w roku publikuje szczegółowy w tych sprawach raport.

„Choroby nowotworowe – można przeczytać w raporcie z 2014 r. – od wielu lat stanowią w Polsce drugą przyczynę zgonów, w wyniku której umiera rocznie przeciętnie 96 tys. osób (25% wszystkich zgonów), przy czym ogólna liczba zachorowań i zgonów na nowotwory złośliwe będzie systema-

tycznie rosnać, stając się w niedalekiej przyszłości pierwszą przyczyną zgonów przed 65. rokiem życia – zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Przyrost liczby zachorowań i zgonów na nowotwory złośliwe w Polsce w ostatnim półwieczu wynika również ze starzenia się ludności Polski, jak z częstego narażenia populacji na czynniki rakotwórcze, przede wszystkim związane ze stylem życia Polaków. W populacji mężczyzn trendy zachorowalności na nowotwory złośliwe ogółem determinują nowotwory płuca (20% zachorowań), natomiast w populacji kobiet nowotwory piersi (również 20% zachorowań). Liczba nowych zachorowań u mężczyzn do 2025 r. będzie rosła (do ok. 92 tys.). Wśród kobiet spodziewany jest wzrost zarówno liczby zachorowań (do ok. 84 tys. w 2025 r.), jak i współczynników (z 189 w 2006 r. do 215 na 100 tys. populacji w 2025 r.)”.

Epidemiolodzy i onkolodzy alarmują. Wskazują na trzy ostatnie dekady, w których liczba zachorowań na nowotwory złośliwe wzrosła w Polsce ponaddwukrotnie. Według raportu Krajowego Rejestru Nowotworów, w 2012 r. odnotowano 152 900 przypadków zachorowań na raka i 94 700 zgonów.

Głównym celem walki z rakiem, czytamy na stronie internetowej Wielkopolskiego Centrum Onkologii, jest wczesne wykrywanie nowotworów, które ma na celu wykrycie raka w fazie bezobjawowej wykrywalnej (nim ujawni się klinicznie), co realizowane jest poprzez:

- 1) kształtowanie społeczeństwa w zakresie wczesnego wykrywania nowotworów, m.in. poprzez samokontrolę piersi i zgłaszanie się na profilaktyczne badania skriningowe,
- 2) szkolenie personelu medycznego,
- 3) rutynowe badania wykrywcze, wykonywane przez lekarzy w codziennej pracy,
- 4) tworzenie specjalnych programów wykrywczych (badań skriningowych).

W „Biuletynie WCO” nr 11 „Nowotwory złośliwe w Wielkopolsce w 2012 roku” czytamy, że „Wielkopolska jest regionem wysokiego ryzyka zachorowania na nowotwory. W 2012 r. pod względem współczynników standaryzowanej zachorowalności Wielkopolanie zajmowali 3. pozycję wśród 16 województw. Natomiast 8. pod względem współczynników standaryzowanych umieralności. Zakładając tylko jednoprocentowy roczny wzrost liczby nowych przypadków oraz stopniowe wydłużanie życia pacjentów (spowodowane wczesną diagnostyką oraz lepszą skutecznością leczenia), każdego roku liczba pacjentów, którymi opiekuje się onkologia, wzrasta o kilkanaście procent”.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera decyzja Komisji Europejskiej, która przyznała Polsce 12 mld zł na inwestycje w system ochrony zdrowia. 25 czerwca 2015 r., po powrocie z Brukseli, minister zdrowia prof. Marian Zembala zapowiedział, że wespół z wojewodami, marszałkami i oddziałami NFZ najpierw precyzyjnie określone zostaną skala i zakres potrzeb.

ANDRZEJ PIECHOCKI
FOT. ANDRZEJ PIECHOCKI